

Sygn. akt XIV C 406/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 09 grudnia 2015 r. w Pile

sprawy z powództwa G. A.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki G. A. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki G. A. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie co do żądania zadośćuczynienia jak i o odszkodowanie powództwo oddala;
4. zasądza na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu):
 - a. od powódki G. A. kwotę 327,36 (trzysta dwadzieścia siedem złotych i 36/100) zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków w sprawie;
 - b. od pozwanego (...) SA w W. kwotę 384,31 (trzysta osiemdziesiąt cztery złote i 31/100) zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków w sprawie;
 - c. od pozwanego (...) SA w W. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł tytułem zwrotu opłaty sądowej;
1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki G. A. kwotę:
 - a. 1.620 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu opłaty sądowej;
 - b. 288,00 (dwieście osiemdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Przemysław Okowicki

Sygn. akt XIV C 406/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 marca 2014 r. (data wpływu), powódka G. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną po śmierci męża J. A. krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania

za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci J. A. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty, wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych, zasądzenie kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 21 kwietnia 2011 r. w Ł., M. K., kierująca pojazdem marki F. o nr rej. (...) z nieznanymi przyczynami uderzyła kierującego motorowerem J. A., w następstwie czego stracił on panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię, a w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł. Pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł oraz tytułem odszkodowania kwotę 30.000 zł. Powódka wystąpiła o dopłatę kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwany poinformował powódkę o braku podstaw do zmiany stanowiska. (k. 1 -7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powódki w całości kosztami procesu według norm przepisanych.

Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 30.000 zł tytułem odszkodowania. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwany wziął pod uwagę możliwie obiektywne okoliczności składające się na pojęcie krzywdy tj. utratę więzi z bliską osobą i ujemne przeżycia związane z żałobą, jak i niewymierne przesłanki związane z utratą męża. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że żądanie odsetek od dnia 21 marca 2013 r. jest bezpodstawne, bowiem wyrok w sprawie o zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny. W razie ustalenia odszkodowania wyrokiem sądu według stanu rzeczy istniejącej w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. (k. 68-69)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21 kwietnia 2011 r. w Ł., M. K., kierująca pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...) z nieznanymi przyczynami uderzyła kierującego motorowerem marki (...) Tryton o numerze rejestracyjnym (...) J. A., w następstwie czego stracił on panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię, a w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł w szpitalu w W. 21 kwietnia 2011 r.

Powódka pismem z dnia 18 maja 2011 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o wypłatę kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci męża oraz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pozwany pismem z dnia 7 września 2011 r. przyznał powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 15 listopada 2012 r. powódka wystąpiła do pozwanego o podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego o sumę 230.000 zł oraz o przyznanie kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Pismem z dnia 23 stycznia 2012 r. pozwany oświadczył, iż przyznaje powódce dodatkowo kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Pismem z dnia 15 listopada 2012 r. powódka wniosła o dopłatę 70.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz utratę realnej możliwości polepszenia warunków życia, spowodowanych śmiercią męża J. A. oraz o podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę o 160.000 zł. Pismem z dnia 21 marca 2013 r. pozwany wskazał, że nie znalazł podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

/bezsporne, notatka informacyjna k. 8, odpis skrócony aktu zgonu k. 9, pismo z dnia 18 maja 2011 r. k. 10-11, pismo z dnia 7 września 2011 r. k. 12, pismo z dnia 15 listopada 2011 r. k. 13-14, pismo z dnia 23 stycznia 2012 r. k. 15, pismo z dnia 15 listopada 2012 r. k. 16-17, pismo z dnia 21 marca 2013 r. k. 18, zeznania świadka D. A. – nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. k. 262, zeznania świadka W. T. – nagranie rozprawy z dnia 14 stycznia 2015 r. k. 274, przesłuchanie powódki G. A. – nagranie rozprawy z dnia 9 grudnia 2015 r. k. 316, opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 23 maja 2015 r. k. 282-286/

Przed wypadkiem J. A. pozostawał w związku małżeńskim z powódką G. A.. Małżonkowie zamieszkiwali wspólnie wraz z dorosłym synem, jego żoną i córką w mieszkaniu o powierzchni ok. 53 m². Wszyscy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, spożywali razem posiłki, uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych i spędzali święta. Rodzina hodowała

zwierzęta m.in. kury, świnię, kaczki, króliki. Prace gospodarskie, czynności w ogrodzie oraz cięcie drewna wykonywał mąż powódki wraz z synem, a powódka wspierała mężczyznę w tym zakresie. Miesięczne opłaty obejmowały: prąd – 100 zł, opał – 250 zł, węgiel – 800 zł. Ponadto rodzina pokrywała koszty remontu części dachu.

J. A. pracował w (...) S. jako pracownik fizyczny i uzyskiwał około 2.700 zł miesięcznie tytułem wynagrodzenia. Ponadto uzyskiwał środki pieniężne podejmując prace dodatkowe. J. A. był osobą zaradną. Syn stron był zatrudniony w tartaku. Powódka pozostawała bez pracy i zajmowała się domem. W zajmowanym mieszkaniu dokonywane były remonty i modernizacje, a małżonkowie planowali kolejne przedsięwzięcia. Małżonkowie żyli na dobrym poziomie.

J. A. był bardzo ważną osobą dla powódki. Pozostawała z nim w związku małżeńskim przez około 29 lat. Dla powódki było to drugie małżeństwo. G. A. rozwiódła się z pierwszym mężem, ponieważ nagannie ją traktował. Z pierwszego małżeństwa pochodzi córka, a ze związku z J. A. syn. Relacje córki powódki i J. A. były bardzo dobre. Powódka mogła liczyć na pomoc i opiekę męża, spędzała z nim dużo czasu, małżonkowie wspólnie wykonywali wiele czynności dnia codziennego, rozmawiali i podejmowali decyzje. Relacje G. A. z mężem były bardzo dobre, a para uważana była za zżytą i zgodną.

/odpis skrócony aktu małżeństwa k. 19, odpis skrócony aktów urodzenia k. 20-21, materiał zdjęciowy k. 25, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 28, zeznania świadka D. A. – nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. k. 262, zeznania świadka W. T. – nagranie rozprawy z dnia 14 stycznia 2015 r. k. 274, przesłuchanie powódki G. A. – nagranie rozprawy z dnia 9 grudnia 2015 r. k. 316, opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 23 maja 2015 r. k. 282-286/

O śmierci męża powódka dowiedziała się od strażaków, którzy przyjechali do domu stron. W chwili wypadku J. A. miał 53 lata i nie chorował.

Po śmierci męża G. A. była załamana. Występowały u niej objawy reakcji żałoby. Powódka stała się bardziej nerwowa, miała trudności z zasypianiem, budziła się w nocy, nie miała apetytu i schudła ok. 10 kg. Powódka bardzo tęskniła za mężem, szukała go. Była smutna, miała trudności z kontrolowaniem złości i z podejmowaniem decyzji, szybciej i częściej się denerwowała, odczuwała przygnębienie, martwiła się o swoją przyszłość, a wykonywane codzienne czynności nie sprawiały jej przyjemności. Początkowo w codziennych obowiązkach musiała być wspierana przez najbliższych.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 czerwca 2011 r. powódce przyznano rentę po zmarłym mężu od dnia 21 kwietnia 2011 r. w kwocie około 1.600 zł miesięcznie.

W marcu 2012 r. powódka, w związku z sugestią osób reprezentujących ją w sądzie, była na wizycie u psychiatry, który przepisał jej leki. G. A. miała zespół depresyjny nerwicowy i wymagała dalszego leczenia, którego nie kontynuowała. Po pewnym czasie powódka przestała przyjmować leki przepisane przez psychiatrę z powodu bólu żołądka, a okresowo zażywała środki ziołowe zalecone przez lekarza rodzinnego. Relacje powódki z rodziną uległy zintensyfikowaniu i G. A. częściej widywała się z najbliższymi.

Po śmierci męża powódka wraz z rodziną dokończyła remont mieszkania rozpoczęty za życia J. A.. G. A. odczuwała brak wsparcia, opieki i pomocy męża. Powódka była wspierana przez dzieci.

/decyzja k. 29, zeznania świadka D. A. – nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. k. 262, zeznania świadka W. T. – nagranie rozprawy z dnia 14 stycznia 2015 r. k. 274, przesłuchanie powódki G. A. – nagranie rozprawy z dnia 9 grudnia 2015 r. k. 316, opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 23 maja 2015 r. k. 282-286/

Aktualnie powódka ma 59 lat i mieszka w W. wraz z ciotką, którą się opiekuje w mieszkaniu o powierzchni ok. 49 m². G. A. otrzymuje rentę po mężu w kwocie 1.500 zł miesięcznie, a ciotka powódki rentę w wysokości ok. 900 zł miesięcznie. Powódka wraz z ciotką prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Miesięczne opłaty obejmują: czynsz – ok. 250 zł, prąd – 60 zł, gaz – 150 zł, woda – 50 zł. Powódka wydatkuje ok. 100 zł miesięcznie na leki. G. A. przekazała mieszkanie małżonkowi synowi, który mieszka tam z rodziną.

Powódka prawidłowo funkcjonuje w życiu codziennym. Wspólnie z najbliższymi spędza święta i inne uroczystości. G. A. wciąż ma problemy ze snem, częściej się złości i odczuwa smutek. Powódka ma obecnie duży apetyt. Cierpi na nadciśnienie, ma problemy z tarczycą i cholesterolem. Radzi sobie z trudnościami i obecnie sprawy układają się po jej myśli. Objawy żaloby uległy zmniejszeniu i stopniowo się wycofywały, a powódka jest aktualnie w dobrym stanie psychicznym i nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychoterapeutycznego. Powódka raz w tygodniu odwiedza grób męża, oddalony o ok. 9 km.

/historia choroby k. 22-23, zeznania świadka D. A. – nagranie rozprawy z dnia 10 grudnia 2014 r. k. 262, zeznania świadka W. T. – nagranie rozprawy z dnia 14 stycznia 2015 r. k. 274, przesłuchanie powódki G. A. – nagranie rozprawy z dnia 9 grudnia 2015 r. k. 316, opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 23 maja 2015 r. k. 282-286/

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Opinia biegłych psychologa K. S. i psychiatry W. C. stanowiła wartościowy materiał dowodowy w sprawie. Została sporządzona przez specjalistów dysponujących dużą wiedzą i doświadczeniem w swojej dziedzinie. Opinia udzieliła odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej, została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny. Jest spójna, logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków. Ponadto żadna ze stron jej nie kwestionowała.

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

W ocenie Sądu w pełni wiarygodne są zeznania świadków D. A. i W. T.. Świadcowie to dzieci powódki. Ich twierdzenia były rzeczowe, spójne i logiczne. Zeznania świadków znalazły potwierdzenie w zgromadzonym na potrzeby niniejszej sprawy materiale dowodowym i Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by odmówić im wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki G. A. w całości. Dotyczą one w większości okoliczności, które były niesporne między stronami. Wypowiedzi powódki były sumienne i rzetelne. Powódka rzeczowo przedstawiła swoją sytuację przed i po śmierci męża.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić twierdzeniom powódki wiarygodności, gdyż korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. w W. wynika z zawarcia przez posiadacza pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...) M. K., która spowodowała wypadek komunikacyjny, ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zdarzenie miało miejsce w dniu 21 kwietnia 2011 r. i będą miały do niego zastosowanie przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W myśl art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ponadto zgodnie z art. 35 ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W związku z powyższym powódka mogła dochodzić roszczeń na drodze postępowania sądowego przeciwko pozwanemu.

W tym miejscu wskazać należy, że sprawa była bezsporna, co do zasady. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał już swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża oraz 30.000 zł tytułem odszkodowania. W przedmiotowej sprawie rozbieżności budziła zatem kwestia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania. Powódka wnosił o zasądzenie na jej rzecz dodatkowej kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną po śmierci ojca krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 40.000 tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty, a pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. twierdził, iż żądanie powódki jest niezasadne w całości i wniósł o jego oddalenie.

W ocenie Sądu żądanie powódki G. A. zasługiwało na uwzględnienie w części.

W wyniku zdarzenia z dnia 21 kwietnia 2011 r. zginął mąż powódki – J. A., a więc powstała szkoda przewidziana w art. 446 k.c. Podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 446 kc są wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności przeciwko, którym był skierowany czyn niedozwolony. Uruchomienie roszczeń z art. 446 kc warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2009 r., Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie IX, s. 851).

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną m.in. śmiercią współmałżonka. Tego rodzaju przeżycia nie dają się oczywiście w sposób prosty i adekwatny przeliczyć na pieniądze, jednakże orzecznictwo sądów wypracowało pewne kryteria, które są pomocne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w każdym konkretnym przypadku. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy. Determinują go: wiek osoby najbliższej zmarłemu, dramatyzm jej doznań, konsekwencje straty najbliższej osoby dla jej psychiki (długotrwałość i intensywność negatywnych doznań, cierpienie moralnych i wstrząsu psychicznego, ewentualne wystąpienie zaburzeń psychicznych, nie przybierających postaci rozstroju zdrowia), zdolność przewyciężenia doznanej traumy i odnalezienia się w nowej sytuacji. Tego rodzaju przeżycia nie dają się oczywiście w sposób prosty i adekwatny przeliczyć na pieniądze, jednakże orzecznictwo sądów wypracowało pewne kryteria, które są pomocne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w każdym konkretnym przypadku.

Dodać także należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów, zadośćuczynienie za krzywdę winno mieć ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Przede wszystkim podnieść należy, że więź między małżonkami jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Rozerwanie tej więzi przez śmierć jednego z małżonków, w sytuacji gdy relacje małżeńskie były dobre, niewątpliwie wywołuje poczucie bólu i pustki. Na podstawie zasad doświadczenia życiowego oczywiste jest, iż adaptacja do zmian wywołanych traumatycznym wydarzeniem życiowym, które spotkało powódkę jest trudnym i wymagającym czasu doświadczeniem. Nagła śmierć osoby najbliższej jest zawsze przeżyciem dramatycznym, wywołującym negatywne konsekwencje na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej i emocjonalnej.

Relacje łączące powódkę z mężem były pozytywne, a małżonkowie uważani byli za zżytych i zgodnych. Powódka pozostawała w związku małżeńskim z J. A. przez około 29 lat, co zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, należy uznać za bardzo długi okres. G. A. spędzała dużo czasu z mężem, małżonkowie wspólnie wykonywali wiele czynności dnia codziennego, rozmawiali i podejmowali decyzje. Po śmierci męża G. A. była załamana, stała się bardziej nerwowa, zamknięta w sobie, miała problemy ze snem, nie odczuwała apetytu i bardzo często płakała. Powódka bardzo tęskniła za mężem, szukała go, była smutna i miała trudności z kontrolowaniem złości, odczuwała przygnębienie, martwiła się o swoją przyszłość, a wykonywane codzienne czynności nie sprawiały jej przyjemności. Początkowo w codziennych obowiązkach musiała być wspierana przez najbliższych. W 2012 r. powódka była u psychiatry, a następnie zażywała przepisane leki. Cierpiała na zespół depresyjny nerwowy. Po śmierci męża u powódki uwidoczniły się także dolegliwości somatyczne skutkujące m.in. nadciśnieniem. Do chwili obecnej G. A. często myśli o mężu i raz w tygodniu odwiedza jego grób, a mówienie o nim wywołuje u powódki emocje.

W związku z powyższym śmierć J. A. była dla powódki przeżyciem niezwykle dramatycznym, z którym ciężko się pogodzić. Jest to tym bardziej zasadne mając na uwadze fakt, że była to śmierć tragiczna oraz że nastąpiła ona nagle i niespodziewanie.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie istnieją podstawy do tego, aby uznać, że kwotą adekwatną do stopnia krzywdy odczuwanej przez powódkę po śmierci męża jest suma 100.000 zł. W związku z tym, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał już powódce kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia pozostaje do wypłaty 60.000 zł.

Jednocześnie w ocenie Sądu żądanie powódki ponad kwotę 60.000 zł było bezzasadne. Miarkując wysokość zasądzonej kwoty Sąd miał na uwadze rzeczywiste relacje łączące powódkę z mężem i ich sytuację życiową. Sąd przyznając powódce całą dochodzoną kwotę pominałby podstawową funkcję zadośćuczynienia jaką jest rekompensata za krzywdę, ponieważ zasądzona kwota byłaby wygórowana.

Przede wszystkim wskazać należy, że J. A. uczęszczał do pracy, wykonywał prace gospodarskie i podejmował zajęcia dodatkowe, co niewątpliwie wymagało od niego poświęcania znacznej ilości czasu i zaangażowania i wpływało na ilość czasu spędzanego wspólnie z żoną. Pomimo przeżytej po śmierci męża traumy powódka potrafiła samodzielnie funkcjonować, nie korzystała ze stałej opieki psychologiczno-psychiatrycznej i z własnej woli zaprzestała zażywania środków farmakologicznych zaleconych przez psychiatrę, na rzecz środków ziołowych o mniejszej sile działania, które obecnie zażywa wyłącznie okazjonalnie.

Obecnie powódka prawidłowo funkcjonuje w życiu codziennym i ma obecnie duży apetyt. G. A. opiekuje się starszą ciotką, co niewątpliwie motywuje ją do większej aktywności i sprawia, że powódka czuje się potrzebna. G. A. radzi sobie z trudnościami i uważa, że sprawy układają się po jej myśli. Objawy żałoby uległy zmniejszeniu i stopniowo się wycofywały, a powódka jest aktualnie w dobrym stanie psychicznym i nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychoterapeutycznego. Wskazać także należy, iż wprawdzie po śmierci męża pojawiły się u powódki dolegliwości somatyczne, to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego przyjąć należy, że także wraz z wiekiem wysoce prawdopodobne jest występowanie różnorodnych problemów zdrowotnych. Zatem nie sposób uznać, iż wszystkie schorzenia jakich doświadcza powódka są skutkiem przeżyć po stracie męża i nie pojawiłyby się one gdyby J. A. żył.

Co więcej, pomimo tego, że powódka utraciła ukochaną osobę, z którą łączyły ją bliskie więzi to nie pozostała sam. Powódka ma dzieci i wnuki, z którymi utrzymuje bardzo dobre relacje. Najbliżsi niewątpliwie stanowią jej motywację do podejmowania wielu życiowych działań. Sama powódka wskazała, że po śmierci męża relacje łączące ją z rodziną uległy zintensyfikowaniu, a spotkania były częstsze. Niewątpliwie powódka może również liczyć na pomoc i wsparcie najbliższych.

W związku z powyższym Sąd oddalił roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci męża powyżej kwoty 60.000 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c.

Sąd uznał, że w momencie zakończenia postępowania likwidacyjnego pozwany dysponował już informacjami, z których wynikało, że żądanie powódki jest rzeczywiście słuszne w zasądzonej wyrokiem wysokości. Pismem z dnia 21 marca 2013 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie wskazał, iż nie znajduje podstaw do zmiany swojego dotychczasowego stanowiska. W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od zasądzonej kwoty od 21 marca 2013 r.

Powódka wniosła także o zasądzenie kwoty 40.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2013 r.

Zgodnie z art. 446 § 3 Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powinna być oparta na analizie wszelkich aspektów mających wpływ na sytuację powódki.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 kc obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. W ocenie Sądu trafny i nadal aktualny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 stycznia 1968 r. I PR 424/67, w którym podniósł, że „pogorszenie sytuacji życiowej” niewątpliwie obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Sąd pragnie zauważyć, iż w przypadku szkód przyszłych Sąd porównuje hipotetyczny stan odzwierciedlający sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego do sytuacji w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią.

W niniejszym roszczeniu mieści się także rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, itp. mogą być wykonywane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” na podstawie art. 446 § 3 kc. Sfera zastosowania art. 446 § 3 kc nie ogranicza się jednak tylko do szkód, mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią pogorszenie sytuacji życiowej. Przykładowo można tu przytoczyć takie sytuacje, gdy np. gdy starsza siostra małoletniego rodzeństwa po stracie matki musi się zająć prowadzeniem domu i przez to zmuszona jest zaprzestać cenionej w społeczeństwie pracy zawodowej; gdy wskutek śmierci osoby najbliższej osoba zainteresowana musi zaniechać działalności społecznej, która zapewniła jej ważką pozycję społeczną itp. W tych wszystkich przypadkach zachodzi obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej osoby zainteresowanej, choć stricte materialnych strat może ona nie doznać. Konkludując, dojść należy do wniosku, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 kc zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 kc, jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. Okoliczność, że ustawa w art. 446 § 3 kc używa określenia „odszkodowanie” w przeciwieństwie do użytego w art. 445 kc określenia „zadośćuczynienie”, nie stoi na przeszkodzie do uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 kc do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 kc należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Za wykładnią tą przemawia także to, że w art. 446 § 3 kc mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co zdaje się wskazywać na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Oczywiście dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc konieczne jest istotne „znaczne” pogorszenie sytuacji życiowej.

Podkreślić należy, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Z kolei naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczności te uwzględnia art. 446 § 3 kc, przewidując przyznanie „stosownego” odszkodowania, bez bliższego wskazania kryteriów, które miałyby decydować o „stosowności” odszkodowania. Oznacza to, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r. IV CSK 113/2008, LexPolonica nr 1924830,

Rzeczpospolita (...) str. C4). Wskazać również należy, że odszkodowanie zasądzone na podstawie art. 446 § 3 kc powinno być umiarkowane i nie powinno być źródłem wzbogacenia.

Analizując sytuację materialną powódki wskazać należy, że w trakcie trwania małżeństwa J. A. pracował w (...) S. jako pracownik fizyczny i uzyskiwał około 2.700 zł miesięcznie tytułem wynagrodzenia. Ponadto uzyskiwał środki pieniężne podejmując prace dodatkowe. Powódka pozostawała bez pracy i zajmowała się domem, a małżonkowie utrzymywali się ze środków pozyskanych przez J. A.. J. A. był osobą zaradną. W mieszkaniu małżonków dokonywane były remonty i modernizacje, a małżonkowie planowali kolejne przedsięwzięcia. G. i J. A. żyli na dobrym poziomie materialnym. Zakładając, że J. A. wraz z dodatkowymi środkami uzyskiwał około 3.000 zł miesięcznie, co daje około 1.500 zł miesięcznie na rzecz każdego z małżonków. Jednocześnie obecnie powódka uzyskuje rentę w wysokości około 1.500 zł miesięcznie i prowadzi gospodarstwo domowe wraz z ciotką, z którą mieszka w W., a zatem wspólnie z nią prowadzi gospodarstwo domowe i nie obciążają ją koszty remontów lokalu w L.. Co więcej po śmierci męża, tak jak przed zdarzeniem, powódka wciąż zamieszkiwała wraz z synem i jego rodziną, którzy pokrywali część wydatków na nieruchomości, zatem nie sposób uznać, że po tragicznym wydarzeniu G. A. we własnym zakresie musiała ponosić wszystkie koszty utrzymania, spadły na nią wszelkie obowiązki, jakie w gospodarstwie domowym wykonywał małżonek oraz musiała samodzielnie dokończyć rozpoczęty z mężem remont. Wskazać także należy, iż powódka z własnej woli przeniosła się do W. i przekazała synowi w drodze umowy darowizny lokal w L..

Jednocześnie za życia J. A. powódka mogła liczyć na pomoc i wsparcie męża zarówno w obowiązkach dnia codziennego, remontach jak i w dłuższej perspektywie, w razie choroby, czy konieczności załatwiania bieżących spraw itp. Zatem odejście męża wpłynęło na okoliczność istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powódki polegające m.in. na braku możliwości świadczenia pomocy w przyszłości przez zmarłego. Utrata jednej z najbliższych osób, która mogłaby wspierać powódkę w codziennych czynnościach jest niewątpliwie dotkliwa. Jednocześnie nie sposób przewidzieć jak wraz z wiekiem wyglądałaby sytuacja zdrowotna J. A., zatem nie można stwierdzić jednoznacznie przez jaki czas powódka mogłaby liczyć na wymierną pomoc męża, a także, czy to nie ona musiałaby się opiekować nim na pewnym etapie.

Zdaniem Sądu wysokość odszkodowania z art. 446 § 3 powinna być zachowana w rozsądnych granicach, stąd ma ona być adekwatna do aktualnej sytuacji ekonomicznej i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Sąd orzekając o wysokości odszkodowania stanął na stanowisku, iż kwota ta nie może być zbyt wygórowana w stosunku do stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powódki, jednocześnie nie może mieć charakteru wyłącznie symbolicznego. Odszkodowanie powinno wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. W związku z czym Sąd uznał, iż stosownym odszkodowaniem, mieszczącym się w rozsądnych granicach jest kwota 50.000 zł, która wpłynie na poprawę sytuacji życiowej powódki. Jednocześnie powódka otrzymała już z tego tytułu od pozwanego kwotę 30.000 zł, zatem Sąd zasądził na jej rzecz 20.000 zł, uznając za wygórowane roszczenie powódki w pozostałym zakresie.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c.

Sąd uznał, że w momencie zakończenia postępowania likwidacyjnego pozwany dysponował już informacjami, z których wynikało, że żądanie powódki jest rzeczywiście słuszne w zasądzonej wyrokiem wysokości. Pismem z dnia 21 marca 2013 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wskazał, iż ostatecznie nie znalazł podstaw do zmiany swojego dotychczasowego stanowiska. W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od 21 marca 2013 r.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym, drugim i trzecim wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w czwartym i piątym wyroku, rozliczając je stosunkowo, a czyniąc za podstawę swego rozstrzygnięcia art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 54 % i przegrał proces w 46%. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2014 r. powódka została zwolniona od opłaty stosunkowej od pozwu powyżej kwoty 3.000 zł. Postanowieniami z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd przyznał wynagrodzenie biegłej psycholog w kwocie 360 zł oraz biegłemu lekarzowi psychiatrze 351,67 zł, które zostało wypłacone z funduszy Skarbu Państwa.

Na koszty poniesione przez powódkę składały się: 3.000 zł tytułem opłaty od pozwu oraz 3.600 zł z tytułu zastępstwa procesowego. Jeśli chodzi o koszty poniesione przez pozwanego to obejmują one koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, ze zm.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Również na podstawie art. 113 ust. 1 ww. ustawy na przeciwniku spoczywa obowiązek uiszczenia wydatków, które zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa.

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu: od powódki kwotę 327,36 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków w sprawie, a od pozwanego kwotę 384,31 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków w sprawie i 1.000 zł tytułem opłaty sądowej (w związku z tym, że opłata od zasądzonej na rzecz powódki części roszczenia wynosi 4.000 zł, a powódka uiściła opłatę sądową w wysokości 3.000 zł). Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.620 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz kwotę 288 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Przemysław Okowicki

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. za 14 dni lub z apelacją.

P., dnia.....